

Zbigniew Wodecki, Kołysanka chłodnik

Rodzimy się, gdy pada śnieg
Tacy jesteśmy czyści, tacy śnieżnobiali
A rzeki mają jeden brzeg
I życzymy sobie, byśmy na nim pozostali

Pada śnieg, choćby i wieczność w nim
My dziwnie mali
Cóż, że w sercu ciepło
przecież pada śnieg

Choć rozum tonie w głębi słów
Choć matowieje szczerzej prawdy szklana kula
Za szybą śniegiem prószy znów
Dla serca zdrowo jest się czasem porozrzucić

Spada śnieg, białą chusteczką
Świat w płaczu utula
Znów jesteś jak dziecko
Kiedy pada śnieg

Spada śnieg, białą chusteczką
Świat w płaczu utula
Znów jesteś jak dziecko
Kiedy pada śnieg

Choć lata tracą pamięć już
I niebo się dopina na ostatni guzik
I gasi światła Wielki Stróż
Wczorajsi mali stają się śmiertelnie duzi

Pada śnieg, odwiecznym ściegiem
Łza na białej róży
Ktoś stopniał ze śniegiem
Przecież pada śnieg